

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

ROZMOWA

SKIBA WRACA
DO ŁÓDZI

strona 5

AUTOSTRADA A2 BĘDZIE SZERSZA

TRASA Z ŁÓDZI DO WARSZAWY
BĘDZIE MIAŁA PO TRZY PASY W KAŻDĄ STRONĘ **strona 2**

AKTUALNOŚCI

JESZCZE PIĘKNIEJ
NA KSIĘŻYM
MŁYNIE

strona 3

AKTUALNOŚCI

PŁYWAJ
Z REKINAMI

strona 4

TEMAT TYGODNIA

ŁÓDŹ PEŁNA
TAJEMNIC

strona 8-9

KRZYŻÓWKA + SUDOKU

CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

AUTOPROMOCJA

TWOJA REKLAMA W ŁÓDŹ.PL

ZADZWOŃ: 722 006 791

TRASA ŁÓDŹ - WARSZAWA

SZERZEJ NA A2!

Decyzja zapadła! Autostrada A2, bardzo ruchliwa na odcinku z Łodzi do Warszawy, będzie miała trzy pasy w każdą stronę. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad właśnie ogłosiła przetarg na projekt rozbudowy.

Rozbudowa A2 to jedna z najbardziej potrzebnych inwestycji drogowych w Polsce. Nie ma dnia, żeby na odcinku między Łodzią a Warszawą nie powstał zator. Do tego bywa niebezpiecznie. – Dobudowa trzeciego

pasu na 90 km A2 jest koniecznością. Codzienne natężenie ruchu między Łodzią a Warszawą to potwierdza – mówi Tomasz Żuchowski, p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Kiedy ruszą prace?

Ogłoszenie przetargu na projekt rozbudowy to jednak dopiero początek. Wykonawca zostanie wybrany w połowie 2023 r. Później będzie miał 18 miesięcy na ukończenie prac projektowych. Kiedy zatem ruszy budowa? Nie

wcześniej niż za 2 lata, GDDKiA mówi o roku 2025. Zanim w ziemię zostanie wbita pierwsza łopata trzeba będzie wybrać wykonawcę robót budowlanych.

Będą utrudnienia!

Ważną informacją dla kierowców jest jednak to, że nawet kiedy rozpoczyna się prace, autostrada nie zostanie zamknięta. Rozbudowa będzie prowadzona przy odbywającym się całym czasie ruchu. Oczywiście nie obejście się bez utrudnień, ale trasa ma



być cały czas przejezdna. Jest to możliwe, bo dodatkowe pasy mają powstać w miejscu obecnego pasa

zieleni, między nitkami autostrady. Jest on dość szeroki, bo już na etapie projektowania zostawiono

miejsce na ewentualne poszerzenie trasy. JB

FOT. NA S. 1 – MAT. GDDKiA,
FOT. MAT. GDDKiA

SZPITAL IM. JONSCHERA

NOWA NEUROLOGIA JUŻ PRZYJMUJE

Oddział Neurologii i Rehabilitacji miejskiego szpitala im. Jonschera (ul. Milionowa 14) przeniósł się do pierwszych wyremontowanych pomieszczeń. Czekali na to i pacjenci, i lekarze.

Trwający od czerwca 2022 r. remont podzielono na trzy etapy, aby mimo prowadzonych prac wciąż można było leczyć pacjentów. Właśnie zakończyła się pierwsza faza prac. Prowadzona modernizacja jest kom-

pleksowa – odnawiane są gabinety zabiegowe, gabinety fizjoterapeutów i rehabilitantów, wymieniane są instalacje (również te medyczne), zmieniają się także zaplecze socjalne i sale dla pacjentów (każda będzie mieć swoją łazienkę).

Koszt zakończonych właśnie prac to 2,6 mln zł. Kolejny etap ma się rozpocząć jeszcze w 2023 r., a cały oddział będzie oddany w 2024 r. red

FOT. ŁODZ.PL



SCHRONISKO

Schronisko to obce miejsce, zapachy i ludzie, hałas i strach. Jak reagują na to psy?

PRZYGARNIJ BASTERA!

Zwykle przestraszone siedzą wciśnięte w kąt boksu lub całymi dniami ukrywają się w budzie. Czasami nie chcą, nie pozwalają do siebie podejść. To reakcja na stres i nową, trudną rzeczywistość. Nie inaczej zareagował Baster, kiedy trafił do schroniska na początku marca 2019 r. Był wtedy zaledwie rocznym psem i nagle musiał zderzyć

się z nowym światem. Było trudno.

Teraz Baster jest już odważniejszy. Postanowił dać szansę sobie i człowiekowi. Choć spędził w schronisku już ponad trzy lata, to wciąż młody, duży psi dziwiek.

Osoby zainteresowane jego przyciemieniem, proszone są o kontakt ze schroniskiem: schronisko.biuro@o2.pl



FOT. SCHRONISKO

Bezpłatne, ciepłe posiłki dla dzieci

0 300 zł na osobę w rodzinie podniesiono kryterium dochodowe umożliwiające dzieciom skorzystanie z darmowych, ciepłych posiłków w szkołach i przedszkolach.

Bezpłatny obiad, a w przypadku przedszkolaków – wyżywienie podczas pobytu w placówce, przysługuje obecnie dzieciom z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza 1200 zł (w 2022 r. było to 900 zł). Łódzcy rodzice,

którzy chcieliby, żeby ich dzieci korzystały z darmowych posiłków, powinni zgłosić się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi. red



FOT. FRISPIK

Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej: mops.uml.lodz.pl oraz w Wydziałach Pracy Środowiskowej MOPS. Dla Bałut i części Polesia – ul. Kutrzeby 16, tel. (42) 207 14 50; dla Śródmieścia i Widzewa – ul. Grota-Roweckiego 30, tel. (42) 677 15 50 (wew. 30); dla Górnej i części Polesia – ul. Będzińska 5, tel. (42) 684 44 81 (wew. 10).

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

UCIEKAŁ BMW PRZED ODSIADKĄ

Policjanci z łódzkiej drogówki wieczorem 27 stycznia zauważyli na ul. Zakładowej bmw, które jechało slalomem. Samochód nie zatrzymał się mimo sygnałów, dlatego funkcjonariusze ruszyli za nim w poślony. Uciekający kierowca cały czas przyspieszał. Gdy nie mógł już jechać dalej, na ul. Blocha wyskoczył z auta i zaczął biec. Tam dogonili go policjanci.

Szybko wyjaśnił się powód takiej ucieczki. Okazało się, że 38-latek jest recydywistą, ma zakaz prowadzenia pojazdów oraz jest poszukiwany przez sąd do odbicia kary pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwa. W jego krwi wykryto także amfetaminę. Zgodnie z nakazem mężczyzna trafił do zakładu karnego.

red

Prosto od rolnika

W Łodzi powstaną dwa nowe miejsca, w których będzie można kupić żywność prosto od rolników z okolic naszego miasta. Na targowiskach Górniak oraz przy ul. Maratońskiej wyznaczone zostaną specjalne miejsca, gdzie w piątki i soboty dostępne będą świeże, wiejskie produkty.



Księży Młyn pięknieje

Kończą się prace w kolejnej zabytkowej famule przy ul. Przędzalnianej 61. Po remoncie powstanie tu siedem lokali mieszkalnych, pracownie twórcze oraz poczta.

Rewitalizacja na Księżym Młynie jest kompleksowa i obejmuje każdy element. Famuły są odnawiane od piwnic aż po dachy - wzmacniane są konstrukcje budynków, odnawiane są wnętrza i podwórza. Coraz więcej budynków odzyskało już dawny blask, a prace dobiegają właśnie końca przy ul. Przędzalnianej 61.

- Wykonawca za kilka dni będzie gotowy do odbioru inwestycji. W budynku trwają ostatnie prace wykończeniowe i porządkowe - zapewnia Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

W famule przy ul. Przędzalnianej 61 wzmocnione zostały fundamenty, pojawiły się nowe instalacje, tynki i pokrycie dachu. Naprawiono stropy i więźbę dachową. Budynek ma nową stolarkę okienną i drzwiową, a część historycznej stolarki drzwiowej została odrestaurowana. Konserwacji poddano również elewację budynku.

Na parterze budynku znajdują się dwie pracownie dla twórców i jeden lokal użytkowy z przeznaczeniem na pocztę, która będzie również dostępna dla osób z niepełnosprawnościami. W famule wygospodarowano również miejsce na siedem lokali mieszkalnych. Wartość robót budowlanych wyniosła ponad 3,1 mln zł.

Do końca 2023 r. Księży Młyn zostanie odnowiony w całości. Prace trwają jeszcze w budynkach przy ul. Fabrycznej 19 i 19A, ul. Przędzalnianej 53, 55, 65 i 59 oraz w famułach przy ul. Księży Młyn 11 i 17.

red
FOT.LODZ.PL



Zabytkowe osiedle

Nazwa Księżego Młyna pochodzi od osady młyńskiej należącej do dawnego plebana. Za sprawą przedsiębiorczego Karola Scheiblera stała się ona miastem w mieście, które przyciągało tłumy. Najpierw w celach zarobkowych, teraz - turystycznych. Były tu szkoła, remiza strażacka, sklepy, a nawet szpital i bocznicza kolejowa. Projekt całego kompleksu Księżego Młyna inspirowany był angielskimi osadami przemysłowymi. Obecnie jest to miejsce, przyciągające do siebie tysiące turystów, artystów i fotografów, którzy uwieczniają je na wielu fotografiach.

REMONTY ULIC

GDZIE POJAWIĄ SIĘ DROGOWCY?

Śnieg i deszcz, dodatnie temperatury w dzień, a ujemne w nocy to najprostsza droga do powstawania dziur w jezdni. Woda dostaje się w strukturę asfaltu, zamarza i rozsadza nawierzchnię, powodując pęknięcia. Aby temu przeciwdziałać, w całym mieście wykonywane są zabezpieczenia nawierzchni asfaltem lanym, czyli tzw. „łatanie dziur”.

Są to interwencyjne prace, prowadzone, żeby zapewnić bezpieczeństwo kierowcom.

W styczniu łatanie wykonano w 253 lokalizacjach. Użyto do tego 338 ton asfaltu lanego. Pogoda pozwoliła także na przeprowadzenie remontów cząstkowych w 16 lokalizacjach.

W najbliższych dniach drogowcy pojawią się

m.in. na ulicach: Pabianickiej (pl. Niepodległości - rondo Lotników Lwowskich), Granicznej (Siostrzana - Prosta), Przerzecznej (Graniczna - Rudzka), Starorudzkiej (Przestrzenna - Pabianicka), Gombrowicza (Pabianicka - Przewodnia), Demokratycznej (Helena - Bartoszewskiego), Ekonomicznej, Konstancynowskiej, Okulickiej, Telefonicznej, Spornej, Pankiewicza, Smugowej i Obrońców Westerplatte.

red
FOT.FREEPIK



Piętrowymi pociągami do stolicy?

To jeden z największych przetargów w historii polskiej kolei. PKP Intercity chce zamówić 38 składów nowoczesnych zespołów push-pull. Spora ich część ma trafić na linię łączącą nasze miasto z Warszawą. Nie wiadomo jednak, czy przetarg dojdzie do skutku.

Polskie koleje już od kilku lat planują zakup nowoczesnych piętrowych składów, które pomogłyby rozwiązać problem zatłoczonych pociągów na wyjątkowo obleganych

trasach. A przecież linia łącząca Łódź ze stolicą zdecydowanie do nich należy. - Składy push-pull, według obecnych planów, będą przeznaczone do obsługi połączeń m.in. w relacjach z Łodzi do Warszawy i do Gdyni - informowało w 2022 r. biuro prasowe PKP Intercity na łamach portalu Rynek Kolejowy.

Nowoczesne i wygodne

Przetarg na kupno nowych wagonów powoli zbliża

się do końca. Niedawno PKP otworzyły koperty z ofertami. Okazało się, że jest tylko jeden chętny na dostarczenie składów - to konsorcjum firm Pesa i Newag. Szczegóły techniczne pociągów robią wrażenie. W piętrowych wagonach mają być klimatyzacja, bezprzewodowy Internet, nowoczesne toalety, miejsca do przewożenia rowerów czy automaty z przekąskami. Koszt wagonów i wagonów sterujących to 8 mld zł, czyli tyle, ile kosztowałoby wydrą-

żenie czterech tuneli kolejowych pod Łodzią.

Znajdą się pieniądze?

Spółka planowała, że nowe pociągi będą kosztować nieco ponad 5 mld zł. Oferta złożona przez konsorcjum jest więc o prawie połowę wyższa. Wyjścia z tej sytuacji są dwa - albo PKP ogłoszą kolejny przetarg, albo dołożą pieniędzy. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

JB

FOT.MAT. PKP

NOWA ATRAKCJA W ORIENTARIUM

PŁYWAJ Z REKINAMI



Łądowanie w samym środku dżungli? A może pływanie razem z rekinami? W Orientarium Zoo Łódź, dzięki specjalnej technologii VR, możemy tego doświadczyć. Łódzki ogród jako pierwszy w Polsce dysponuje tą nowoczesną technologią.

Technologia VR jest już dostępna w niektórych ogrodach zoologicznych na świecie, m.in. w Paryżu, Londynie, Sydney, Las Vegas i na Florydzie. Teraz czas na Łódź! W Orientarium, w strefie oceanicznej, pojawiło się urządzenie, które sprawia, że odwiedzający będą mogli jeszcze mocniej za-

głębić się w świat zwierząt. Wystarczy usiąść w specjalnym fotelu i założyć gogle, które przenoszą w wirtualną rzeczywistość. – Widz doświadcza w sposób, który niewiele różni się od realnego odczuwania – mówi Leszek Grzyl z amerykańsko-brytyjskiej firmy Immotion.

Trzy niezwykle światy

Filmy, które można zobaczyć w Orientarium Zoo Łódź, zostały nakręcone specjalną kamerą 360°, która rejestruje pełne pole widzenia. Do zobaczenia są trzy filmy i animacja. Możemy zanurzyć się

w głębi oceanu, aby nurkować z rekinami, popływać z humbakami albo poznać naturalne środowisko goryli. – Dzięki nowoczesnym technologiom mamy szansę otworzyć się na młode pokolenia zwiedzających i pokazać im świat zwierząt w ciekawy sposób – podkreśla Arkadiusz Jaks, prezes Orientarium Zoo Łódź.

Twórcą filmów jest Ken Musen, trzykrotny laureat nagrody Emmy. Realizacja jednego filmu – od pierwszych zdjęć do ostatniego momentu postprodukcji – trwa prawie rok.

Red

INWESTYCJE

FOT. WIZUALIZACJE



TYLKO BUDOWAĆ!

W Łodzi nadal nie brakuje działek do zagospodarowania, nawet w samym centrum. Zbudowana ma zostać parcela przy ul. Wróblewskiego 3/5, która od lat była parkingiem komis samochodowego. To tuż za granicą Śródmieścia, kilka kroków od ul. Piotrkowskiej.

Na działce o powierzchni 3,2 tys. mkw., na miejscu rozebranych już starych pawilonów gospodarczych, powstanie budynek usługowy o funkcji zamieszkania zbiorowego. To coraz częściej spotykana formuła inwestycyjna, tzw. PRS (od ang. private rented sector – sektor prywatnego najmu), stosowana do budowy np. mieszkań na wynajem, akademików lub modnych apartoteli.

Mieszkania plus usługi

W części mieszkalnej budynek o wysokości pięciu kondygnacji będzie miał 198 lokali, głównie 1-pokojowych. Zaprojektowano też osiem lokali usługowych na parterze. Na terenach wolnych od zabudowy powstaną dwa dziedzińce: pierwszy jako ogólnodostępne patio z ogródkami dla lokali usytuowanych na parterze, a drugi – o funkcji gospodarczej, m.in. jako zjazd do podziemnego garażu ze 120 miejscami parkingowymi (część na specjalnych platformach do parkowania piętrowego).

Inwestycja gotowa do realizacji

Projekt jest tzw. gotowcem inwestycyjnym, formalno-prawnie gotowym do realizacji – z prawem własności gruntu i pozwoleniem na budowę. Jego autorem jest łódzka firma Propeo, a projekt architektoniczny wykonała Grupa Pro Architektura.

(pj)

OGLĄDAJ ZA DARMO

Łódź na filmach SPRZED LAT

Dokumentalna opowieść o pracownikach zakładów włókienniczych, filmowy portret Ewy Rubinstein oraz inspirowana prawdziwymi wydarzeniami historia muzyków, którzy grali jazz w czasach, gdy było to zakazane. Wspólnym mianownikiem tych obrazów jest Łódź, a wszystkie one dostępne są na platformie streamingowej 35mm.online - legalnie i w świetnej jakości.

Platforma 35mm.online oferuje dostęp do najważniejszych dzieł polskiej kinematografii – filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych. W jednym miejscu użytkownicy mogą znaleźć klasyki kina, często niedostępne legalnie w żadnym innym miejscu w sieci. W zasobach serwisu znajduje się ponad 4000 zdigitalizowa-

nych materiałów filmowych z okresu od lat 50. do lat 90. Można je oglądać za darmo.

Łódzka perspektywa

Na 35mm.online znaleźć można także obrazy, które szczególnie zaciekawia łodzian oraz widzów zainteresowanych historią naszego miasta. „Nasze znajome z Łodzi”, dokument z początku lat 70. w reżyserii Krystyny Gryczelowskiej, to filmowy portret trzech kobiet pracujących w łódzkich

zakładach włókienniczych. „Cudzoziemka” Michała Maryniarczyka przybliży sylwetkę Ewy Rubinstein – fotografki, córki Artura Rubinsteina. Dokument powstał podczas jednego z jej pobytów w Polsce w latach 80. Łódź to także miejsce akcji filmu fabularnego „Był jazz” Feliksa Falka, nawiązującego do historii rzeczywistego zespołu jazzowego „Melomani”, działającego w latach 1947–1958.

mat. pras.



FOT. MAT. PRAS

SKIBA

WRACA DO ŁÓDZI



Krzysztof Skiba (ur. 1964 r. w Gdańsku)
– łodzianin, członek zespołu Big Cyc,
autor tekstów, satyryk, performer

Jaka była Łódź kiedyś, a jaka jest dziś? O tym, jak zmieniło się nasze miasto, opowiada Krzysztof Skiba, lider zespołu Big Cyc, który wraca do Łodzi po 40 latach.

Patryk Robacha: Od roku mieszkasz w Łodzi, ale to przecież nie Twój pierwszy długotrwały kontakt z naszym miastem.

Krzysztof Skiba: Wiesz, ja przecież studiowałem w Łodzi. Łącznie byłem tu 7 lat. Pięć lat studiów i urlop dziekański przez rok, bo mi się dziecko urodziło. Po tym wszystkim zostałem tu jeszcze na rok. W Łodzi działał przecież Big Cyc, dostałem nawet jakieś propozycje zawodowe. Przez moment pracowałem w Łódzkim Domu Kultury, ale ostatecznie wróciłem do Gdańska.

Mieszkałeś na Lumumbowie?

W akademiku „Balbina”, w pokoju nr 13. Do dzisiaj wisi tam tablica, że tu, w tym miejscu, 1 marca 1988 r. odbył się pierwszy w kosmosie koncert zespołu Big Cyc. Mało osób wie, że na Lumumbowie mieszkało kilka znanych później osób, m.in. Marek Jackowski, mąż Kory i twórca Maanamu. To ja ci powiem coś jeszcze – w „Balbinie” Władysław Pasikowski kręcił sceny do „Krolla”.

Dlaczego wybrałeś akurat Łódź na studia?

Chciałem studiować kulturoznawstwo, a w tamtych czasach ten kierunek był dostępny tylko na trzech uczelniach w Polsce. Wybrałem

Łódź, bo dla mnie miała ona jakąś magię. To miasto, z którym związani byli Polański, Wajda, wielu innych. To tu była, jest nadal, szkoła filmowa, mnóstwo teatrów, a musisz wiedzieć, że jestem krytykiem teatralnym. Moja specjalizacja to teatrologia. Dzisiaj, mieszkając w Łodzi, wciąż piszę recenzje spektakli łódzkich scen.

Studia, mieszkanie w akademiku, trudne lata 80., młodość i pęd ku sztuce. To wybuchowa mieszanka. Jaki był wtedy Skiba?

Kiedy grałem w teatrach ulicznych, to ludzie potrafili rzucić mi 5 złotych, bo myśleli, że jestem bezdomny (śmiech). A tak na poważnie, Lumumbowo to było wtedy takie małe Las

Vegas z klubami „Balbina” czy „Pretorem”, teatrami studenckimi. Wtedy tam kipiało życie. Oprócz tego wszystkiego grałem w teatrze „Pstrąg” przy Wólczańskiej, organizowałem różnego rodzaju wystawy, m.in. rzeźb kinetycznych Marka Janiaka z „Łodzi Kaliskiej”. Działo się!

Opowiedz, jak to było z pierwszym koncertem Big Cyca, bo przecież to był niesamowity chwyt marketingowy.

Zrobiliśmy niezłe show. Wypadła jakoś wtedy 75. rocznica wynaleźnienia biustonosza. To zapowiedzieliśmy uroczystą akademię z tej okazji i... pokaz dużych biustów. Na koniec miał się odbyć inauguracyjny koncert mało znanej kapeli – naszego Big Cyca. Rozesłaliśmy zaproszenia do mediów. Wyobraź sobie, że na to wydarzenie przyjechało 45 dziennikarzy z całej Polski.

Doskonale posunięcie! Z czym kojarzy Ci się tamta Łódź oprócz typowo studenckiego i artystycznego życia?

Wtedy głównie żyło się na Piotrkowskiej. Grand Hotel był miejscem ekskluzywnym, tam do Malino-

wej chodziło się dobrze zjeść, ale nie zawsze można było sobie na to pozwolić. Bardzo lubiłem pizzerię Papa Lolo.

Papa Lolo nadal istnieje i wciąż serwują pizzę z groszkiem.

To muszę tam iść! Powiem Ci jeszcze, że na randki chodziłem do Horteksu.

Łódź dla Ciebie dzisiaj to...?

Miasto, w którym mieszkam od roku i stwierdzam, że nie da się go poznać w jeden czy kilka dni. Uwielbiam łódzkie wille, pałace, a przede wszystkim parki. Pojęcia nie miałem, że w Łodzi jest tyle parków. Mamy z Karoliną (łodzianka, partnerka Krzyśka) psy i za każdym razem spacerujemy po innym parku. To miasto niesamowicie się zmieniło, to już nie jest ta szara Łódź z czasów moich studiów.

Czy planujesz w najbliższym czasie w Łodzi stand-up?

Oczywiście, stand-up „Skiba ciągle na wolności” już 23 lutego o godz. 19:00 w restauracji Pin up American. Zapraszam zanim moja mama wykupi wszystkie bilety.



Pierwszy w historii koncert zespołu Big Cyc odbył się w „Balbinie”

SPĘDŹ LUTY W ŁODZI!

KONCERTY DLA KAŻDEGO

Luty w Łodzi zapowiada się wyjątkowo dla fanów muzyki – w Atlas Arenie (al. Bandurskiego 7) i klubie Wytwórnia (ul. Łąkowa 29) wystąpią m.in. Beata Kozidrak i Igor Herbut oraz największe gwiazdy polskiej sceny na koncercie poświęconym pamięci Krzysztofa Krawczyka. **KaWa**

Sorry Boys

12 lutego o godz. 19:00 w klubie Wytwórnia wystąpi zespół Sorry Boys – jeden z najciekawszych przedstawicieli polskiej sceny alternatywno-popowej. Od początku działalności jego trzon stanowią Bela Komoszyńska, Tomasz Dąbrowski i Piotr Blak. Grupa promuje swój piąty krążek „Renesans”. Bilety: od 75 zł.



Harry Potter symfonicznie

To niezwykła gratka dla fanów słynnego nastoletniego czarodzieja oraz koneserów muzyki symfonicznej. 21 lutego w klubie Wytwórnia publiczność usłyszy kompozycje ze wszystkich filmów o Harrym Potterze. Pierwszy koncert rozpocznie się o godz. 17:00, drugi – o godz. 19:00. Bilety: od 160 zł.



Pamięci Krzysztofa Krawczyka

24 lutego w Atlas Arenie odbędzie się koncert „Jak przeżyć wszystko jeszcze raz”, poświęcony pamięci Krzysztofa Krawczyka. Publiczność usłyszy największe, niezapomniane przeboje artysty w wykonaniu czołowych gwiazd polskiej estrady z Justyną Steczkowską i Andrzejem Piasecznym na czele. W Łodzi towarzyszyć im

będą m.in. Ania Dąbrowska, Michał Wiśniewski i Chris Cugowski. Niepowtarzalne brzmienie kompozycjom Krawczyka nada obecność Royal Symphony Orchestra. Wyjątkową oprawę zapewnią także archiwalne nagrania, a w dużej mierze niepublikowane wcześniej materiały.



Beata i Bajm

Na scenie klubu Wytwórnia Beata i Bajm wystąpią 24 lutego o godz. 20:00. – Zagramy piosenki, za którymi tęsknicie, a których dawno nie było na naszych koncertach. Usłyszycie dużo utworów z naszych czterech pierwszych płyt! – zachęca zespół. Bilety: 139 zł.



Lemon Unplugged

26 lutego w klubie Wytwórnia wystąpi Lemon. Podczas koncertu zabrzmiały wyjątkowe akustyczne aranżacje najpopularniejszych utworów zespołu. Start o godz. 19:00. Bilety: od 120 zł.



Wyjątkowe walentynki

Jeśli luty – to walentynki! Szukasz pomysłu na to, jak oryginalnie spędzić ten dzień w Łodzi?

Wybierz się do Orientarium – od 10 do 14 lutego na odwiedzających czeka

moc walentynkowych atrakcji. Będzie można m.in. przejść śladem najciekawszych historii miłosnych (uczestnicy posłuchają np. o trudnej sztuce życia pod jednym dachem z teściową), spē-

dzić wieczór z rekinami i zjeść walentynkową kolację w tunelu oceanicznym. Za wieczór z rekinami trzeba zapłacić 180 zł, a voucher na kolację walentynkową dla dwóch osób kosztuje

1000 zł. Można go kupić w kasach ogrodu i przez stronę internetową.



Więcej pomysłów na walentynki znajdziesz na www.lodz.pl

FOT. ENVATO ELEMENTS

WSZYSTKIE IMPREZY W JEDNYM MIEJSCU



Informacje o wszystkim, co dzieje się w Łodzi, znajdziesz w kalendarzu imprez na stronie lodz.pl. Możesz tu także zgłosić swoje własne wydarzenie. Zupełnie za darmo!



FOT. MAT PRAS

2023 ROKIEM PAWŁA KLECKIEGO



Rok 2023 będzie nosił imię Pawła Kleckiego – urodzonego w Łodzi kompozytora i jednego z najwybitniejszych dyrygentów XX w. Wniosek z inicjatywą w tej sprawie złożyło Muzeum Miasta Łodzi, a pomysł wsparła Akademia Muzyczna im. G. i K. Baciewiczów w Łodzi. W ramach Roku Pawła Kleckiego Muzeum planuje m.in. otwarcie wystawy czasowej opowiadającej o twórczości artysty oraz szereg wydarzeń

towarzyszących, które pokażą dokonania Pawła Kleckiego i łódzkie wątki jego biografii.

– W roku 2023 przypada 50. rocznica śmierci oraz 123. rocznica urodzin Pawła Kleckiego. Nie mogliśmy życzyć sobie piękniejszego wyróżnienia, by uczcić pamięć o tej wybitnej postaci – mówi Magda Komarzeniec, dyrektor Muzeum Miasta Łodzi. – Łodzianom znane są nazwiska wybitnych osobistości pochodzących z naszego miasta, takich jak Artur Rubinstein, Julian Tuwim czy Aleksander Tansman. Mało kto jednak wie, że możemy być także dumni z jednego z najwybitniejszych dyrygentów XX w. – Pawła Kleckiego. Misją Muzeum jest utrwalanie w pamięci odbiorców postaci wielkich twórców związanych z naszym miastem. Stąd też inicjatywa, aby przywrócić Pawłowi Kleckiemu należne mu miejsce w świadomości publicznej oraz zaproponować szereg wydarzeń, które przybliżą tę ważną postać oraz jej dokonania – dodaje.

Skrzypek, kompozytor i dyrygent

Paweł Klecki żył w latach 1900–1973, urodził się w Łodzi i podobnie jak Aleksander Tansman oraz Artur Rubinstein zrobił międzynarodową karierę muzyczną. Paweł Klecki wraz z Aleksandrem Tansmanem byli instrumentalistami w pierwszym historycznym składzie Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, która dała początek Filharmonii Łódzkiej. Z wykształcenia Paweł Klecki był skrzypkiem, kompozytorem oraz dyrygentem i to właśnie w tej ostatniej dziedzinie spełniał się najbardziej. Nauki pobierał w Polsce, Niemczech i we Włoszech. Na stałe osiadł w Szwajcarii, gdzie podjął współpracę m.in. z Orkiestrą Szwajcarii Romańskiej w Genewie. Prowadził koncerty w Anglii, we Włoszech oraz w Ameryce Północnej i Południowej. Zmarł nagle podczas próby z Królewską Orkiestrą Symfoniczną w Liverpoolu. Muzeum Miasta Łodzi zainauguruje Rok Pawła Kleckiego w marcu specjalnym koncertem poświęconym jego twórczości.

RedKu

DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Z miłości do siebie

O godz. 12:00 w Bibliotece Odyseja (ul. Wschodnia 42) rozpocznie się spotkanie „Z miłości do siebie – joga uważności Izzy Yoga”. – Podczas zajęć zajmujemy się udrożnieniem przepływu energii przez stawy, dzięki czemu pozbedziemy się napięć w ciele oraz blokad energetycznych – zapowiada prowadząca. – Ta forma aktywności zapobiega również stanom depresyjnym.

Cykl spotkań poprowadzi Izabela Kostka-Skwarczyńska – certyfikowana nauczycielka jogi kundalini, coachka, trenerka rozwoju osobistego, matematyczka, praktyczka Access Bars i energii Reiki. Udział jest bezpłatny, ale na spotkania obowiązują zapisy pod nr. tel. 577 470 040. Wejście na zajęcia wyłącznie po okazaniu Fiszki bibliotecznej.

DZIEJE SIĘ WE WTOREK

Makramowe kwietniki

Na godz. 17:00 w Bibliotece Ferment (ul. Wróblewskiego 67) zaplanowano warsztaty w ramach Strefy Aktywności Sąsiedzkiej. Tym razem uczestnicy stworzą makramowe kwietniki. Zajęcia poprowadzi Kinga Dybowska. Udział bezpłatny, obowiązują zapisy pod nr. tel. 571 553 035.

SPOTKANIE AUTORSKIE

NAJLEPSZY KRAJ ŚWIATA



W poniedziałek, 6 lutego, Biblioteka Tuwim (ul. Tuwima 46) zaprasza na premierę książki „Państwo, które działa” dra hab. Wojciecha Woźniaka z Instytutu Socjologii na Uł i rozmowę o tym, jak Finlandia w krótkim czasie z pozycji półperyferyjnej przesunęła się do gospodarczego centrum.

Finlandia od 2018 r. zajmuje pierwsze miejsce wśród 150 krajów w rankingu World Happiness Report, a jeszcze w 2010 r. „Newsweek” wybrał ją najlepszym krajem świata! Sami Finowie odnoszą

się jednak do tego z ambiwalencją. Z zadowoleniem, bo wspomniano o Finlandii, ale i z wątpliwościami, bo nie pasuje to do wciąż silnego autostereotypu, zgodnie z którym Finowie są melancholijni, skłonni do depresji, powściągliwi w relacjach i niezbyt otwarci na innych.

Przejsie w stosunkowo krótkim czasie z pozycji kraju półperyferyjnego do kraju światowego gospodarczego centrum jest jednak faktem. W swojej książce Wojciech Woźniak wyjaśnia, dlaczego to

się stało. Jaką rolę w sukcesie Finlandii odegrała historia kraju, w tym doświadczenia wyniesione z XX w.? Jak zbudowano zaufanie do państwa, a w społeczeństwie – do siebie nawzajem – oraz jak dba się o to nadal?

O tym wszystkim opowie dr hab. Wojciech Woźniak, socjolog, pracownik naukowy na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18:00. Wstęp wolny. RedBi

INFO

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18:00 w poniedziałek, 6 lutego. Wstęp wolny.

ŁÓDŹ PEŁNA

LEGENDY, MROczne HISTORIE

TRAGICZNA HISTORIA RODZINNA

W Pałacu Biedermanna (na rogu ulic Franciszkańskiej i Północnej) jeszcze kilka lat temu uczyli się studenci kulturoznawstwa. Większość z nich nie była pewnie świadoma, że budynek był świadkiem prawdziwej tragedii. Kiedy do Łodzi wkroczyła Armia Czerwona, właściciel pałacu, Bruno Biedermann, otrzymał jednoznaczne polecenie. Wraz z całą rodziną miał opuścić swoją posiadłość w ciągu godziny. Po wstawieniu robotników okres ten wydłużono do 24 godzin. Po upływie tego czasu cała rodzina miała zostać przetransportowana do obozu w Sikawie. Tak się jednak nie stało.

Bruno Biedermann zastrzelił swoją żonę Luizę oraz córkę Marylę, a następnie sam popełnił samobójstwo. Ich ciała, zgodnie

z życzeniem Biedermanna, pochowano w ogrodzie, a pamięć o nich szybko wyblakła. Dopiero w 1977 r. pracujący przy pałacu robotnicy znaleźli szczątki tragicznie zmarłych. Po ekshumacji całą rodzinę pochowano na Starym Cmentarzu. Legenda jednak głosi, że Bruno Biedermann nigdy nie opuścił swojego domu, a jego duch do dziś przechadza się po pałacowych korytarzach.



Każde miasto, również Łódź, skrywa w sobie historie, które są zwanymi raczej szeptem historii. Są one często niezwykłe, magiczne, a często w Łodzi można spotkać duchy fabryk. Czy w Łodzi można spotkać duchy fabryk? Kształt kobiecej sylwetki? Który łódzki architekt? Poznaj z nami inne, mniej znane historie.

LEGENDA O PANNIE PIOTRKOWSKIEJ

Z ulicą Piotrkowską wiąże się wiele ciekawych historii i legend. Jedną z nich mówi o pewnym młodzieńcu, niejakim Leszczyńskim, który był pomocnikiem Geometrii Królestwa Polskiego. Podczas jednej z wiejskich zabaw poznał córkę aptekarza, w której się zakochał. Gdy dowiedział się o tym ojciec dziewczyny, postanowił wysłać ją do klasztoru w Piotrkowie. Zakochany Leszczyński namalował obraz kobiety, po czym nadał osadzie jej rysy. Głową miał być dzisiejszy plac Wolności, warkoczami – ulice Pomorska i Legionów, ramionami – ulice Narutowicza i Zielona, a aż do placu Reymonta ciągnie się tułów. Nogi to z kolei ulice Rzgowska i Pabianicka.

INFO

Tu wysłuchasz legendy o pannie Piotrkowskiej:



LEGENDA O POWSTANIU NAZWY MIASTA

Twórcą nazwy „Łódź” miał być, wedle legendy, chłop o imieniu Janusz. Po tym, jak otrzymał wezwanie do wojska, postanowił uciec z osady pod Łęczycą, gdzie mieszkał. Przed ucieczką postanowił jednak udać się po raz ostatni na polowanie. W borze poznał Sarę, w której zakochał się z wzajemnością. Dziewczyna postanowiła uciec wraz z Januszem. Razem przemierzali łąkę mokrą łódzką puszczy, a im dalej byli od domu, tym ciężiej sterowało się łodzią. W końcu postanowili wyciągnąć ją na brzeg. Zapadała noc, a na domiar złego zaczął padać ulewny deszcz. Zakochani odwrócili łódkę do góry dnem, by się pod nią schronić. Janusz i Sara przetrwali noc, a gdy rano

się obudzili, ich oczom ukazała się piękna okolica, którą byli oczarowani. Postanowili zbudować z łodzi chatkę i w niej zamieszkać. Wkrótce tego typu budynków było coraz więcej, aż powstała osada, której nadano nazwę Łódka – na cześć łodzi, która ochroniła pierwszych mieszkańców. Pierwszym sołtysem Łodzi miał zostać Janusz.





INFO

Kim są Yoł Yoł Seniorzy?

Yoł Yoł Seniorzy to osoby 60+, które połączyła pasja do muzyki i tańca hip-hop. Grupa powstała w połowie 2019 r. w ramach projektu „Akademia Wolontariatu Seniora” Regionalnego Centrum Wolontariatu „Centerko”. Seniorami w ramach „Centerka” opiekuje się Mariusz Kołodziejski, a treningi prowadzi Seweryn „Sewio” Obałka.

Seniorki z grupy Yoł Yoł Seniorzy odniosły wielki sukces w 2022 r., gdy wygrały Puchar Prezydenta Piły na zawodach tanecznych. Ogromny złoty puchar zdobyty w Zawodach Tanecznych „Rytmy ulicy 2022” prezydent Piły wręczył im... na kolanach. Nie mniej ważny od samej wygranej był styl, w jakim wygrały. Panie miały wprawdzie jednolite, żółte koszulki z nazwą zespołu - co znakomicie prezentuje się na scenie - ale pragnęły, aby cały strój, w którym występują, był w jednym stylu. Seniorkom brakowało jednakowych spodni. Każda z nich zakładała, co miała w szafie. Dzięki współpracy władz miasta z prywatnym przedsiębiorcą stroje udało się kupić, a seniorki na festiwal do Piły pojechały ubrane niczym bliźniaczki. Pomógł łódzki przedsiębiorca Piotr Jaszczura z firmy Jocker Factory.

Panie wystąpiły też na VIII Łódzkich Senioraliach w 2022 r. Ich aktywność tak się spodobała innym seniorom, że od razu grupa rozrosła się do 25 osób. Yoł Yoł Seniorzy trenują w szkole Urban Dance Zone.

Yoł Yoł Seniorzy – ekipa aktywnych osób 60+, które tańczą hip-hop, nagrała teledysk! I ciągle doskonalą swoje umiejętności taneczne.

Przez prawie cały 2022 r. grupa tańczących hip-hop łódzkich senierek i seniorów aktywnie pracowała nad promowaniem „filozofii” nowoczesnego tańca wśród osób starszych. A że pasją każdego z nich jest taniec, zabrali się ochoczo do pracy.

Program zawierał elementy teorii z historii hip-hopu oraz nauki podstawowych kroków: Indian Step, Smurf, Kriss Kross i Bart Simpson. Trener Seweryn „Sewio” Obałka wprowadzał seniorki i seniorów w świat nowoczesnego tańca na zajęciach w szkole tańca. Były też warsztaty z innymi instruktorami. Justyna Stopnicka uczyła, jak tworzyć własne choreografie, a doświadczona w pracy teatralnej Masza Bogucka-Steczek pokazywała, jak

czuć się pewnie na scenie. Zwieńczeniem zajęć było stworzenie profesjonalnego klipu. W kilku miejscach w Łodzi nagrywano scenki, które finalnie zostały połączone w całość. Seniorki i seniorzy tańczyli w pałacu Poznańskiego, na Dworcu Fabrycznym i na ul. Piotrkowskiej. Kolejne duble bywały męczące, ale jak się okazało – było warto! Premiera klipu odbyła się podczas Gali Wolontariatu na dużym ekranie w sali kinowej.

Klip powstał w ramach programu dla seniorów pod nazwą „Luzaki Senioraki – promocja kultury hip-hop 60+”, realizowanego dzięki dofinansowaniu z budżetu miasta.

OHO

Klip grupy Yoł Yoł Seniorzy:



OGŁOSZENIA MIEJSKIE

**PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI**

informuje, że w dniach od 6 lutego 2023 r. do dnia 27 lutego 2023 r. wywieszane będą na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 104 oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu Miasta Łodzi (www.uml.lodz.pl) wykazy:

Nieruchomości stanowiących własność Miasta Łodzi, położonych w Łodzi przy:

- ul. Lodowej bez numeru, działka nr 20/10, obręb G-19, KW LD1M/00046638/9, pow. 1 752 m²;
- ul. Lipowej bez numeru, działki nr 69/7, 69/9 i 69/10, obręb P-20, KW LD1M/00083691/9, pow. 2 107 m² przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu;
- ul. gen. Romualda Traugutta 27a i gen. Romualda Traugutta bez numeru, działki nr 158/46 i 473/54, obręb S-6, KW LD1M/00322346/4, pow. 594 m² przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego do właścicieli, współwłaścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych;
- al. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego bez numeru, działki nr 68/507, 68/508 i 68/510, obręb P-26, KW LD1M/00037550/2 i LD1M/00037155/3, łączna pow. 301 m²;
- ul. Kołowej bez numeru, działka nr 75/39, obręb G-15, KW LD1M/00038646/9, pow. 85 m² przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz właściciela nieruchomości przyległych.

Szkoła Podstawowa nr 158 to jedyna szkoła w Łodzi, na terenie której jest staw

GDZIE BYŁY ŹRÓDŁA RZEKI ŁÓDKI?



Jest w Łodzi jedna taka szkoła, która ma na swym terenie... staw. I to nie byle jaki – najpewniej pamięta on czasy, gdy na łódzkiej Sikawie były źródła rzeki Łódki. Mieszkańcy Stoków i Sikawy mówią, że staw przy szkole przy ul. Janosika był od zawsze i nie wysycha nawet w największe upały.

Nazwa osiedla Sikawa pochodzi od podmokłego terenu, gdzie były źródła i wypływały liczne strumienie. Położone na łódzkich wzniesieniach Sikawa i Stoki to rejon Łodzi, w którym swój początek miała nie tylko

Łódka, ale i Jasień, Ner czy Stoczanka. Ich źródła zanikły wraz z wycięciem okolicznych lasów i obniżeniem poziomu wód podziemnych, czerpanych rabunkowo przez zakłady włókiennicze.

Ślady po źródłach Łódki

Obszar źródłiskowy Łódki najpewniej znajdował się gdzieś między ulicami Janosika, Listopadową, Beskidzką a Chałubińskiego. Rzeczka wypływała spod dwóch stokowskich wzniesień – przecinała obecną

ul. Brzezińską na wysokości ul. Giewont. Do dziś zachował się przepust rzeczki pod Brzezińską. W archiwach ZWIK Łódź zachował się też plan regulacji górnego odcinka Łódki oraz budowy kanalizacji deszczowej na Sikawie. Na mapie zaznaczono zlewnię rzeczki. Na jej skraju, przy szkole na ul. Janosika, jest staw. Na mapie z 1904 r. wrysowano rów odchodzący od stawu w kierunku ul. Brzezińskiej. Rów ten również dostrzeżemy na mapie z 1909 r. inżyniera Williama Heerleina Lindleya, który projektował

miejską sieć kanalizacyjną i wodociągową. Inżynier Lindley na najwyższych stokowskich wzgórzach zaprojektował kilka zbiorników. Gromadzona w nich woda miała zaopatrzać mieszkańców w wodę oraz służyć do płukania miejskiej sieci kanalizacyjnej. Jako że Stoki i Sikawa górują nad centrum Łodzi, to woda ze zbiorników miała sphywać grawitacyjnie do Śródmieścia. Ostatecznie z planów Lindleya zrealizowano tylko budowę zbiorników wody pitnej na Stokach.

Którędy płynęła Łódka?

Rzeka Łódka przecinała ul. Zjazdową i płynęła mniej więcej wzdłuż ul. Beskidzkiej, w kierunku ul. Wojska Polskiego i dalej Starego Miasta. Za ul. Zjazdową zobaczyć można odkryty kanał rzeki, który przebiega w znacznym zagłębieniu terenu – to jedyny zachowany do dziś fragment jej pradoliny. Dawne doliny łódzkich rzek są chronione przed zabudową dzięki miejscowym planom zagospodarowania przestrzennego. Rzeka Łódka ginie pod ziemią w krytym kanale na

wysokości ul. Źródłowej, pojawia się znów w parku na Zdrowiu, w którym zbiera swój największy dopływ: Bałutkę. Łódka miała kilka dopływów. Te, które już zanikły, to: Ciek z Moskulków, struga Łódzia, Ciek od Piotrkowskiej, beziemny ciek płynący od ul. Lutomierskiej, Suchy Ner. Nieco wody płynie w dopływach Łódki: Stoczance i Bałutce. Współcześnie rzeka Łódka niesie tylko wody z opadów deszczu i roztopów śniegu oraz wody drenażowe.

Miłosz Wika



Za ul. Zjazdową zobaczyć można odkryty kanał rzeki, który przebiega w znacznym zagłębieniu terenu – to jedyny zachowany do dziś fragment jej pradoliny

SUDOKU ŁATWE

3	7	8		6		9		
			8	7				
5	6							1
1			3				9	4
		5				7		
4	9				8			2
7							6	9
				9	2			
		2		1		4	3	8

SUDOKU ŚREDNIE

9				1	2			8
3			8					
8		4						
		5	9	2				
1		7					3	2
				7	3	9		
							4	5
					8			6
6			2	4				9

Sudoku przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



HOROSKOP TYGODNIOWY

Koziorożec (22.12-19.01)

Co za dużo, to niezdrowo! Oduść sobie trochę i odpocznij. Wszelkie czyhające niebezpieczeństwa będzie odganiał od Ciebie Merkury w sekstylu z Neptunem, także spokojna głowa! Jeśli rozważasz długo jakąś inwestycję, to właściwy moment, żeby złożyć podpis pod dokumentem.

Rak (21.06-22.07)

Idzie Rak, nieborak! W lutym będziesz trochę jak ten skorupiak z rymowanki – zaczepony możesz dotkliwie szczytać. Nie ma się czemu dziwić – długo planowane działania zostaną odwołane w ostatnim momencie. Samotne Raki czeka miła niespodzianka w okolicach 12 lutego. Ci, którzy są w stałych związkach, przeżyją sporo miłosnych uniesień, ale nie obędzie się bez aktów zazdrości. Lepiej niech z Wami nie zadzierają!

Wodnik (20.01-18.02)

Jeśli jesteś w kimś zakochany, nie czekaj do walentynek i już teraz zrób pierwszy krok. Nie bez powodu mówią, że jest on najtrudniejszy – na początku możesz poczuć się nieproszonym gościem. Nie reaguj pochopnie! Uważaj na krążące w pracy infekcje – zadbaj o swoje zdrowie ze szczególną troską.

Lew (23.07-22.08)

Masz wokół siebie prawdziwe tornado emocji: partner domaga się wyjaśnień, pracy za dużo, rodzina liczy właśnie na Twoją pomoc... Powiedz stop! Uporządkuj związek, bo to jemu potrzeba teraz największej uwagi. W kwestiach rodzinnych kwestie rozwiążą się same. Po 13 lutego sprawdź rachunki i przelewy – ktoś jest Ci dłużny pieniądze lub nie wywiązuje się z warunków umowy.

Ryby (19.02-20.03)

Po czasie zorientujesz się, że popełniłeś drobny błąd. Puść go w niepamięć, a pozostanie niezauważony. Scysje ze współpracownikami obrócą się na Twoją niekorzyść, ale po czasie przyzna Ci on rację. Po 10 lutego nie śpiesz się z wycieczkami, szczególnie dalekimi. Lepsza pora na takie eskapady przyjdzie w marcu.

Panna (23.08-22.09)

Nowy miesiąc witasz z wydatkami, ale pożegnasz go na plusie. Jeśli w ostatnim czasie chorowałeś, daj sobie dużo czasu na dościsie do siebie. Inaczej nie wypłaczesz się z powikłań do końca lutego! W kwestiach rodzinnych: tylko spokój może Cię uratować. A będzie gorąco!

Baran (21.03-19.04)

To ciekawy czas dla Baranów urodzonych pod koniec kwietnia. Jeśli zastanawiasz się nad dwiema opcjami, rozważ kwestię odpowiedzialności – inaczej rozliczy Cię z niej czas. Po 6 lutego daj sobie przestrzeń na błędy, bo zbyt silnie idziesz w stronę perfekcjonizmu. W miłości dużo ciepła i wzajemnej szczerości.

Waga (23.09-22.10)

Niespodziewanie ktoś da Ci odczuć, że jesteś świetnym przyjacielem. W lutym będziesz rozchwytywany nie na imprezy, a spokojne wieczory przy telewizorze i ciepłym popcornie. W sprawach zawodowych nic Cię nie zdziwi i powoli zaczniesz tęsknić za dawnymi emocjami. Może pora na więcej akcji?

Byk (20.04-20.05)

Coś musi się skończyć, byś mógł zacząć nowy etap. Dużo nerwów i szukania odpowiedzi na życiowe pytania przyniesie początkowo rozgoryczenie. Powoli! Gwiazdy będą wspierać Twoje postanowienia i czeka Cię wiele radosnych momentów. Jeśli chciałbyś zacząć nowe, sportowe hobby, to właśnie jest ten czas!

Skorpion (23.10-22.11)

Dużo uwagi dajesz swoim zadaniom, niewiele odczuwamy wobec nich emocjom. Po 14 lutego daj upust kreatywnym pasjom i rozwijaj artystyczne skrzydła. W sprawach sercowych dobre wieści poprzedzi zdenerwowanie. Zastanów się, w co wierzysz i bądź docieklivy. Kłamstwo ma krótkie nogi!

Bliznięta (21.05-20.06)

Czy spokój to nuda? Wenus będzie podkręcać Twoje zniecierpliwienie, które z czasem przerodzi się w dążenie do nowości. Partner będzie robił wszystko, by okazać Ci wsparcie, jednak nie oczekuj, że czyta w myślach! W kwestiach pieniędzy: ogranicz drobne wydatki, to one zmniejszają zasoby portfela!

Strzelec (23.11-21.12)

Kryzysy w życiu zawodowym rozwiąże Merkury po 11 lutego. Do tego czasu atmosfera może być gęsta. Jeśli czujesz potrzebę wyciskania siódmych potów ze sztangą, to sprawa Marsa. Zachowaj jednak zdrowy rozsądek i daj sobie pole do regeneracji. Podczas koniunkcji Słońca z Saturnem ludzie będą często na Tobie polegać – nie zawiedz ich.

ŚWIATOWY SPORT W ATLAS ARENIE

Wysokie loty, szybkie biegi i mocne pchnięcia – mityng lekkoatletyczny Orlen Cup 2023 przyniósł masę emocji. Polacy prezentowali się bardzo dobrze, zajmując miejsca na podium. Pia Skrzyszowska uzyskała najlepszy wynik w tym sezonie na 60 m przez płotki.

W każdej konkurencji mieliśmy swojego reprezentanta na podium. To świetna informacja, biorąc pod uwagę mocną obsadę zawodów.

Ewa Swoboda najlepsza

Najlepiej spisały się panie. Ewa Swoboda wygrała bieg na 60 m z czasem 7,14 s. Tuż za nią była Włoszka Zaynab Dosso, która była wolniejsza o tysięczne części sekundy! – Pod względem psychicznym jest ciężko. Wszyscy oczekują ode mnie szybkiego biegania. Non stop słyszę pytanie: „Ewa, Ewa, kiedy będzie poniżej 7 sekund!?” Spokojnie, naprawdę. Niby biegam w miarę szybko, ale nie jestem zadowolona z tego, co prezentuję. Potrzebuję jeszcze czasu, by dojść do wyników, których chcemy – podsumowała swój bieg Swoboda.

Skrzyszowska blisko rekordu Polski

Rewelacyjnie spisała się Pia Skrzyszowska, która również wygrała swój bieg, jednocześnie uzyskując najlepszy czas w Europie w tym

roku (7,78 s). Blisko było również pobicia rekordu Polski Zofii Bielczyk z 1980 r., zabrakło do tego 0,002 sekundy.

Piotr Lisek z dobrym wynikiem

Konkurs tyczkarzy był wyjątkowo mocno obsadzony. Prócz Piotr Liska i Pawła Wojciechowskiego można było w nim zobaczyć m.in. Sama Kendricksa, Johna Obienę czy KC Lightfoota. Niestety ten ostatni w jednej z pierwszych prób wpadł w tyczkę i nabawił się urazu, który wykluczył go z dalszej rywalizacji. Już wysokość 5,51 m zrobiła odsiew. Nie poradzili sobie z nią Wojciechowski czy Michał Gawend. Bezbłędni za to byli Lisek i Kendricks. Obiena konkurs rozpoczął na wysokości 5,61 m i od razu zasygnalizował rywalom, że chce powalczyć o zwycięstwo. Później przeskoczył 5,70 m i od razu przeniósł tyczkę na 5,77 m. Lisek i Kendricks zatrzymali się na 5,70 m, Amerykanin zaliczył mniej zrzutek i finalnie wyprzedził Polaka.

Bukowiecki najdalej z Polaków

W pchnięciu kulą liczyliśmy, że dwóch reprezentantów naszego kraju powalczy o podium. Udało się tylko Konradowi Bukowieckiemu. Kula pchnięta przez niego wylądowała na 20. metrze i 71. centymetrze. Gorzej spisał się Michał Haratyk, który będzie w tym roku bronił srebrnego medalu podczas Halowych Mistrzostw Europy w Stambule. Jego pchnięcie na odległość 20,17 m wystarczyło do zajęcia piątego miejsca. Cały konkurs

wygrał Tomasz Stanek (20,85 m), a drugi był Mesud Pezer (20,75 m).

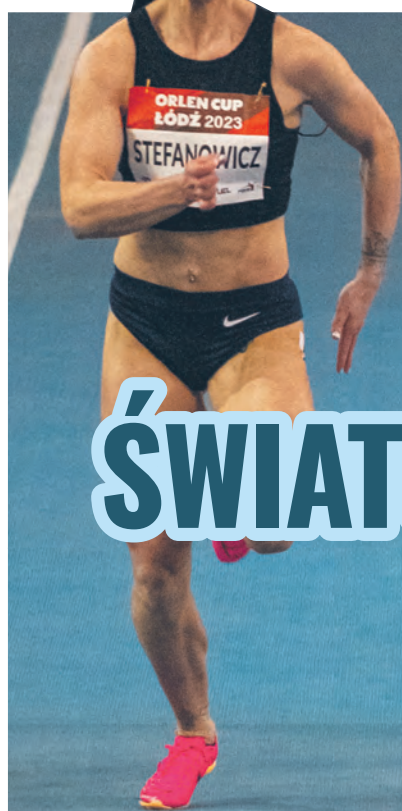
Mistrz olimpijski na czele

W biegu na 100 m panów moc pokazał aktualny mistrz olimpijski – Marcell Jacobs. Włoch wygrał z czasem 6,57 s. Zaledwie o trzy setne wolniejszy był od niego Polak, Dominik Kopeć. Na najniższym stopniu podium stanął Jerod Elcock z Trynidadu i Tobago. W rywalizacji płotkarzy również nasz reprezentant zajął drugie miejsce. Jakub Szymański pobiegł 7,69 m. Wygrał Kubańczyk Roger Iribarne, trzeci zaś był Cypryjczyk Milan Trajkovic.

Kobielski skacze najwyżej

W rywalizacji mężczyzn tylko jeden Polak zajął pierwsze miejsce – Norbert Kobielski ze skokiem na wysokość 2,23 m zostawił konkurencję za plecami. Trzy centymetry niżej skoczył Włoch Fassinotti, a na najniższym stopniu podium z wynikiem 2,15 m znalazł się Ukrainiec Andrij Procenko.

PB



FOT. RADOSŁAW JÓZWIAK



Remis w meczu na wodzie

Niemal do ostatnich chwil ważyły się losy spotkania między Widzewem Łódź a Jagiellonią Białystok. Opady śniegu sprawiły, że murawa na stadionie nie nadawała się do gry. Finalnie mecz został opóźniony o 30 minut, a kibice zgromadzeni przy al. Piłsudskiego 138 nie mogli narzekać na nudę.

Mecz mógł się otworzyć fatalnie dla Widzewa. Już w 2. minucie sam na sam z Heinrichem Ravasem znalazł się Marc Gual, jednak bramkarz gospodarzy zachował się fantastycznie i uratował swój zespół. W 5. minucie to Widzew mógł wyjść na prowadzenie. Z dystansu uderzał Mato Milos, piłka odbiła się od jednego z zawodników Jagiellonii, kompletnie myląc bramkarza, jednak finalnie przeleciała tuż obok słupka. RTS zdecydowanie przeważał. Zawodnicy częściej byli pod bramką rywali i groźniej atakowali. Jaga miała swoje szanse, które tworzyła po strzałach sprzed pola. W trudnych wa-

runkach atmosferycznych, w których rozgrywany był mecz, mogło się to okazać skuteczne. W 22. minucie o centymetry od szczęścia był Łukasz Zjawiński. Po dośrodkowaniu Patryka Stępińskiego wyskoczył najwyżej, ale uderzona przez niego piłka trafiła tylko w słupek. Szczęście Widzewowi nie sprzyjało tego wieczoru. W 37. minucie sędzia wskazał na 11. metr. Zlatan Alomerović faulował w polu karnym Bartłomieja Pawłowskiego. Do piłki podszedł Juliusz Letniowski, ale ta po jego strzale odbiła się od poprzeczki i nie przekroczyła linii bramkowej. Kolejną próbę podjął Pawłowski. Po indywidualnym rajdzie uderzył ze skraju szesnastki, jednak zamiast radości na trybunach był jęk zawodu. W ostatniej minucie Jagiellonia mogła zaskoczyć, ale strzał głową Macieja Bortniczuka przeleciał obok bramki.

Mniej strzałów, więcej goli

Po wznowieniu gry trend z pierwszej połowy był kontynuowany – to Widzew prowadził grę, ale wciąż

brakowało kropli nad i. Niestety z minuty na minutę widowisko traciło na jakości. Zawodnicy mieli coraz mniej sił, pojawiło się sporo niedokładności i brudnej gry w środku pola. W 70. minucie Janusz Niedźwiedz postąpił na boisko świeżą krew. Na placu gry zameldowali się Dominik Kun i Martin Kreuzriegler, zmieniając Zjawińskiego i Żyrę. W końcu stało się to, co musiało! Widzew wyszedł na prowadzenie za sprawą Kuna. Ernest Terpiłowski świetnie wypuścił skrzydłowego, a ten strzałem w długi róg pokonał Alomerovicia. Wydawało się, że gospodarze kontrolują wydarzenia na boisku, jednak piłka nożna bywa nieprzewidywalna. W 90. minucie z dośrodkowaniem w polu karnym minął się Kreuzriegler, strzał oddał Bartosz Bida, piłka niefortunnie odbiła się austriackiego defensora i wpadła do siatki. W doliczonym czasie gry RTS starał się znów wyjść na prowadzenie, jednak nie udało się wbić zwycięskiego gola.

PB



WIDZEW

Ravas – Stępiński, Szota, Żyro (69' Kreuzriegler) – Milos, Hanousek, Letniowski (76' Hansen), Nunes (76' Ciganisk) – Terpiłowski, Pawłowski – Zjawiński (70' Kun)

EKSTRAKLASA
19. KOLEJKA

WIDZEW ŁÓDŹ **1:1** **JAGIELLONIA BIAŁYSTOK**

Kun 78' Kreuzriegler 90' (OG)



Tabela na 5.02.2023, godz. 19:30

EKSTRAKLASA	M	G	PKT
1. Raków Częstochowa	19	37:13	45
2. Legia Warszawa	19	29:22	38
3. Lech Poznań	19	23:17	33
4. Widzew Łódź	19	26:21	31
5. Pogoń Szczecin	19	32:30	30
6. Cracovia	18	20:12	28
7. Wisła Płock	18	29:25	28
8. Stal Mielec	19	25:23	18
9. Radomiak Radom	19	22:23	28
10. Warta Poznań	18	19:17	26
11. Śląsk Wrocław	19	19:25	24
12. Lechia Gdańsk	19	20:31	21
13. Górnik Zabrze	19	27:31	21
14. Jagiellonia Białystok	19	17:29	20
15. Zagłębie Lubin	19	17:29	20
16. Piast Gliwice	19	19:24	17
17. Miedź Legnica	19	20:30	14
18. Korona Kielce	18	19:29	13

MISTRZ PUCHARY SPADEK

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

-2°C



Imieniny obchodzą:
Dorota, Tytus,
Amanda, Antoni,
Bogdan, Filip

06.02

WTOREK

1°C



Imieniny obchodzą:
Alfons, Romuald,
Eugenia, Jan,
Klara, Odo

07.02

Rodzinne miasto

Na początek nowego cyklu kilka informacji o samej rzeźbie, która znajduje się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Jaracza, przed dawnym DH „Magda”. Odświeżono ją 21 sierpnia 2002 r. Przedstawia trzech największych fabrykantów dawnej Łodzi. Przy żeliwnym stole umieszczono figury: Karola Scheiblera (1820–1881), sięgającego po filiżankę, Izaaka Kalmana Poznańskiego (1833–1900) – siedzącego z piórem w ręku nad dokumentem – oraz Henryka Grohmana (1862–1939)

TWÓRCY ŁODZI PRZEMYSŁOWEJ

– stojącego obok. Identyfikację postaci ułatwiają napisy na stoliku, a dwa wolne krzesła zachęcają, by usiąść i odpocząć, a może – jak sugerowali autorzy rzeźby – podpisać np. jakiś ważny dokument. Autorami projektu są: Marcel Szytelchelm i Robert Sobociński, natomiast fundatorami pomnika byli: Ignacy Petecki, Aleksandra i Sławomir Wójcikowie, Małgorzata i Robert Karwowscy oraz Grupa PZU i PSS „Spotem”. Rzeźba, podobnie jak inne w ulicznej



POMNIK FABRYKANTÓW

Galerii Wielkich Łódzian, cieszy się dużym zainteresowaniem przechodniów, a także turystów. agr

DŁUGI AKTORSKI ŻYWIOT

KARTKA Z KALENDARZA

6 lutego 1915 r. w Koszarzyskach koło Piwnicznej urodziła się **Danuta Szaflarska** – aktorka filmowa i teatralna, która wystąpiła w ponad 40 rolach filmowych i 80 kreacji scenicznych. W 1939 roku ukończyła Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie i zadebiutowała 14 września, już po wybuchu II wojny światowej, na scenie Teatru na Pohulance w Wilnie. Dwa lata później wróciła do stolicy, gdzie grała w teatrach podziemnych, a także należała do AK (ps. Młynarzówna) i brała udział w powstaniu warszawskim jako łączniczka. Po wojnie występowała przez rok w Teatrze Starym, a następnie w łódzkim Teatrze Kameralnym Domu Żołnierza w latach 1946–1948. W latach 40. uważana była za czołową amantkę polskiego kina.



Danuta Szaflarska
Aktorka

Danuta Szaflarska
i jej gwiazda w Łódzkiej
Alei Gwiazd

Zagrała główną rolę w pierwszym powojennym, kręconym w Łodzi, polskim filmie fabularnym „Zakazane piosenki” (1946), a potem w komedii „Skarb” (1948).

Jej zdjęcie zdobiło okładkę pierwszego numeru tygodnika „Film”. W późniejszych dekadach była znana przede wszystkim z ról komediowych na scenach kilku warszawskich teatrów. Grała także w teatrze i serialach telewizyjnych i brała udział w słuchowiskach radiowych. W filmie odkryta została ponownie w latach 90. XX w. – „Pożegnanie z Marią” (1991), „Diabły, diabły” czy nostalgiczny obraz „Pora umierać” (2007). Zarówno krytycy, jak i widzowie, ceniili jej niezwykłą osobowość i temperament. Należy do grona najdłużej występujących aktorek, bo ostatnią rolę zagrała, mając ponad 100 lat! Była wielokrotnie odznaczana i nagradzana, w tym również uhonorowana została gwiazdą na ul. Piotrkowskiej. Zmarła 19 II 2017 r. w Warszawie. agr

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie
w środę
8 lutego

ŁÓDZKIE GAWĘDY

TOPIENIE „MARZANNY”

W 1826 roku przybył z Alt Chemnitz w Saksonii do Łodzi Johann Treugott Lange, który założył tu warsztat farbiarski czerwieni tureckiej i drukarnię perkali. Na ten cel przydzielono mu place nr 272–282 w osadzie Łódzka, położone pomiędzy Piotrkowską i Wólczańską przy ul. Czerwonej, która wzięła swoją nazwę właśnie od barwnych ścieków. W zamian otrzymał 40 tys. zł pożyczki rządowej i pozwolenie na import perkalu, który miał farbować. Ponadto otrzymał przywilej sprowadzania z zagranicy „krappu”, czyli „marzanny” – rodzaju czerwonej farby. W fabryce czerwieni tureckiej Langego zastosowano nową technologię, utrzymaną dotąd w tajemnicy przez zagranicznych fabrykantów. Jednak nie dostawszy spodziewanych ulg, Lange – jako kolejny już łódzki przedsiębiorca – popadł w długi. 19 czerwca 1830 r. znik-

nął nagle z Łodzi i to na zawsze. Ustalono jedynie, że wyjechał do Warszawy w interesach, gdzie zamieszkał ponoć w hotelu Lipskim, skąd udawszy się nad Wisłę, utonął w czasie kąpieli. Czy było to samobójstwo z powodu plajty? Pozostanie to tajemnicą. W Łodzi nieruchomości Langego opieczetowano. Nadzorcą komisarycznym został radny Teodor Daczyński, a kuratorem dwojga dzieci – jego kuzyn Rundzieher. Majątek Langego wyceniono na 37,5 tys. zł. Pasywa wynosiły 40 tys. zł pożyczki rządowej i 3,5 tys. zł długów prywatnych. Deficyt wyniósł prawie 5 tys. zł, więc państwo przejęło obiekt fabryczny, a spadkobiercy rzekli się spadku i wrócili do Saksonii. Farbiarnia długo stała pusta. Dopiero w 1832 roku wydzierżawił ją niejaki Piotr Henrykowski z Wrocławia, ale i on produkcji nie uruchomił. agr

GALERIA ŁÓDZKICH KAMIENIC I DETALI



Kamienica przy ul. Piotrkowskiej 43 zbudowana w latach 70. XIX w., przebudowana w stylu secesyjnym na pocz. XX w. wg projektu łódzkiego architekta Gustawa Landaua-Gutentegera

OGŁOSZENIA MIEJSKIE

WWW.BIP.UML.LODZ.PL



PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI

informuje, że w dniach od 6 lutego 2023 r. do 27 lutego 2023 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 wywieszony będzie wykaz lokalu nr 3U, o powierzchni 344,71 m², przeznaczonego do oddania w użyczenie na czas nieoznaczony położonego w Łodzi przy ul. Tuszyńskiej 123/125 (działka nr 367 w obrębie G-26, KW LD1M/00088298/9) na rzecz Stowarzyszenia Monar – Poradni Profilaktyki Leczenia i Terapii Uzależnień w Łodzi.